

Sygn. akt I ACa 602/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Komendy Miejskiej Policji w K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 2509/11

1. **oddala obie apelacje;**

2. **koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokat E. G. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO Barbara Baran SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska

Sygn. akt I ACa 602/15

UZASADNIENIE

Powód domagał się od strony pozwanej zapłaty kwoty 135 000 zł z ustawowymi odsetkami od 24 sierpnia 2011 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę moralną doznaną wskutek naruszenia przez stronę pozwaną w dniu 28 lipca

2011 r. jego dobrego imienia, godności osobistej, wolności osobistej, nietykalności i zdrowia na skutek bezzasadnego zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji. Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa w całości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od Skarbu Państwa – Komendanta Komendy Miejskiej Policji w K. na rzecz powoda J. P. kwotę 5 000 zł z ustawowymi odsetkami od 24 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd przyznał adw. E. G. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie wynagrodzenie w kwocie 3 600 zł, powiększone o 23% podatku VAT za udzielenie powodowi nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu i odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej.

Bezsporne było, że wyrokiem z 15 maja 2000 r., sygn. akt II K 48/00/K (zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z 3 października 2000 r., sygn. akt IV Ka 883/00) Sąd Rejonowy dla (...)w K. uznał powoda za winnego popełnienia przestępstwa z art. 205 § 1 d k.k. w zw. z art. 58 d.k.k., art. 4 § 1 k.k. i art. 32 § 2 k.k. oraz w zw. z art. 25 § 2 d.k.k. i za to wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 lat, a ponadto wymierzył mu karę 2 000 zł grzywny i zobowiązał do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

Postanowieniem z 18 lipca 2003 r., sygn. akt II Ko 1036/03/K, Sąd Rejonowy dla (...)zarządził wykonanie wymierzonej powodowi w/w wyrokiem kary pozbawienia wolności.

Postanowieniem z 12 stycznia 2011 r., sygn. akt II Ko 4804/10/K sąd ten odroczył skazanemu powodowi wykonanie kary 2 lat pozbawienia wolności wymierzonej w/w wyrokiem na okres 6 miesięcy, tj. do 12 lipca 2011 r. Postanowieniem z 20 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy dla (...)sygn. akt II Ko 2369/11/K po raz kolejny odroczył powodowi wykonanie w/w kary 2 lat pozbawienia wolności – na dalszy okres 6 miesięcy, tj. do 12 stycznia 2012 r.

Ponadto Sąd ustalił, że w dniu 14 lipca 2011 r. Areszt Śledczy w K. poinformował telefaxem Komendę Miejską Policji w K. o fakcie niestawienia się powoda w dniu 13 lipca 2011 r. w jednostce penitencjarnej po upływie udzielonej mu przerwy

w odbywaniu kary pozbawienia wolności. Pismo zostało zadekretowane przez Zastępcę Naczelnika Wydziału Kryminalnego K. na Zespół (...) w K.. W tym samym dniu Areszt Śledczy przesłał korespondencyjnie wniosek o zatrzymanie powoda do Komendy Wojewódzkiej Policji w K.. Następnie w dniu 20 lipca 2011 r. do K. w K. ponownie drogą faksową wpłynął – za pośrednictwem Wydziału (...)w K. - wniosek Aresztu Śledczego w K. o zatrzymanie powoda, który również został zadekretowany na w/w Zespół (...). Po wpłynięciu w dniu 14 lipca 2011 r. wniosku o zatrzymanie powoda, zgodnie z obowiązującą procedurą postępowania w tego typu przypadkach, mł. asp. D. S. przesłał wniosek do jednostki właściwej dla miejsca zamieszkania powoda, tj. do Komisariatu Policji (...)w K. (KP IV).

W dniu 28 lipca 2011 r. Prokuratura Rejonowa K. – (...)w K. poleciła Komisariatowi Policji (...)w K. ((...))przeprowadzenie dochodzenia i podjęcie niezbędnych czynności procesowych w związku z niestawieniem powoda w jednostce penitencjarnej w celu odbycia kary pozbawienia wolności. W tym samym dniu z funkcjonariuszem (...)w K. skontaktowała się prokurator Prokuratury Rejonowej (...) Ś. – (...)w K. – D. J. (1), informując, że w tym dniu w siedzibie prokuratury ma stawić się powód, wobec którego został wydany wniosek o zatrzymanie oraz, że akta postępowania o sygn. 3 Ds. 1068/11 z wnioskiem o zatrzymanie zostały przesłane do (...). Na polecenie Naczelnika Wydziału d/w z (...)do siedziby Prokuratury Rejonowej w (...)udali się funkcjonariusze Policji: asp. J. Z. oraz mł. asp. M. K. i o godzinie 11.30 dokonali zatrzymania powoda. Powód został poinformowany o przyczynie zatrzymania i przewieziony do (...)w K. celem sporządzenia stosownej dokumentacji. Na miejscu, po telefonicznym skontaktowaniu się z Aresztem Śledczym w K., funkcjonariusze ustalili, że wniosek o zatrzymanie powoda został odwołany i powód o godzinie 13.10 został zwolniony.

Postanowieniem z 14 września 2011 r., sygn. akt II Kp 863/11/S Sąd Rejonowy dla (...)w K. stwierdził, że zatrzymanie powoda w dniu 28 lipca 2011 r. było bezzasadne, bowiem w dniu 20 lipca 2011 r. Komenda Miejska Policji w K. odwołała wniosek o zatrzymanie wobec przesunięcia terminu stawiennictwa do zakładu karnego na dzień 13 stycznia 2012 r. Sąd stwierdził też, że zatrzymanie należy uznać za zasadne tylko wtedy, gdy na chwilę zatrzymania istnieje

rzeczywista jego podstawa, nie tylko przekonanie organów procesowych na podstawie towarzyszących okoliczności o istnieniu takiej podstawy. Sąd ten uznał jednocześnie, iż zatrzymanie powoda przebiegało w sposób prawidłowy i było legalne, tj. dokonane przez uprawnionych funkcjonariuszy w granicach prawa.

W dniu 28 września 2011 r. Komendant Miejski Policji w K. polecił przeprowadzenie czynności wyjaśniających a w sprawozdaniu z nich zwrócono uwagę na sporną okoliczność dotyczącą wysłania w dniu 20 lipca 2011 r, przez Areszt Śledczy pisma odwołującego poszukiwania powoda. W/w dokument tekstowy do Wydziału (...) K. nie wpłynął; w tej samej sprawie do Wydziału (...) K. nie wpłynął także dokument odwołujący poszukiwania za powodem, przesłany drogą faksową w dniu 28 lipca 2011 r. przez Wydział (...)w K.. W sprawozdaniu zwrócono uwagę na ujawniony problem funkcjonowania urządzenia faksowego w Wydziale (...) K. w K.. Ustalono, że w czasie przedmiotowych wydarzeń urządzenie faksowe znajdowało się w pomieszczeniu nie będącym sekretariatem - był to pokój bez stosownego nadzoru. Nie można było w trakcie postępowania wyjaśnić, dlaczego faksy z 20 i 28 lipca 2011 r. – pomimo pozytywnej transmisji – nie zostały odebrane i przedłożone przełożonym do dekretacji. Nie istniała w tym czasie w Wydziale(...)K. w K. praktyka rejestrowania dokumentów przychodzących, mimo, że urządzenie faksowe ulegało częstym awariom.

Postanowieniem z 11 października 2011 r., sygn. akt 4 Ds. 243/11, Prokurator Prokuratury Rejonowej(...) Ś. – (...)odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji w dniu 28 lipca 2011 r. na szkodę interesu prawnego powoda poprzez jego bezzasadne zatrzymanie. Wszelkie czynności wykonane przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji(...)w K. przeprowadzono bowiem w oparciu o polecenie (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji z 28 września 2010 r. i zgodnie z procedurą.

W chwili dokonywania zatrzymania i w czasie pobytu na komisariacie Policji powód był przez funkcjonariuszy należycie traktowany, umożliwiono mu kontakt telefoniczny z sądem, prokuraturą, jednostką penitencjarną oraz znajomą D. J. (2), zaproponowano wezwanie lekarza z uwagi na jego podenerwowanie i stres (czego powód odmówił), a następnie udzielono mu pomocy doprowadzając go do drzwi. Powód nie miał i nie ma w chwili obecnej pretensji co do działań funkcjonariuszy Policji w trakcie jego zatrzymania i na posterunku.

Po zwolnieniu z komisariatu powód został odebrany przez D. J. (2), z którą razem mieszka i która sprawuje nad nim opiekę. Chciał odpocząć i razem udali się do kawiarni naprzeciwko komisariatu, gdzie poprosił kelnera o krople na serce. Z powodu złego samopoczucia powód poprosił D. J. (2), by zadzwoniła z komisariatu na pogotowie. W tym czasie powód zasnął i spadł z krzesła, uderzając potylicą w betonowy postument od parasola stojącego przy stoliku. Następnie został przewieziony na izbę przyjęć Szpitala (...) w K., gdzie rozpoznano u niego duszność spoczynkową i wysokie wartości ciśnienia, będące skutkiem silnego stresu. Jeszcze tego samego dnia, z uwagi na stwierdzony przez lekarzy brak konieczności dalszej hospitalizacji, powód został wypisany ze szpitala z zaleceniami dalszego leczenia w ramach POZ, poradni kardiologicznej i pulmonologicznej.

Powód przez kilka dni po zatrzymaniu bał się wychodzić z domu, był zszokowany całym zajściem, bał się munduru a na widok policjantów reagował strachem, że może zostać ponownie zatrzymany.

Powód ma obecnie 75 lat, jest inwalidą I grupy cierpiącym na liczne schorzenia i wymagającym opieki drugiej osoby. Od września 2009 r. przebywa w systematycznym leczeniu w Poradni (...) Szpitala (...) w K. z uwagi na zdiagnozowane u niego nadciśnienie tętnicze pierwotne 3 stopnia (na które cierpi od ok. 20 lat), napadowe migotanie przedsionków, poszerzenie aorty wstępującej i hiperlidemię mieszaną. Nadciśnienie tętnicze mimo systematycznego leczenia przebiega z częstymi wzrostami jego wartości, w szczególności w chwilach zdenerwowania. Kilkadziesiąt lat temu powód przeszedł poważny uraz czaszkowo-mózgowy w związku z przebyłym wypadkiem komunikacyjnym. Leczy się również od wielu lat w związku ze zmianami zwyrodnieniowymi stawów biodrowych i kręgosłupa (nawracająca rwa kulszowa) oraz krwawieniem z górnego odcinka przewodu pokarmowego, a także korzysta z usług poradni zdrowia psychicznego.

Od 2008 r. powód jest pacjentem dr G. R. (1) w (...) Sp. z o.o. w K.. Do maja 2009 r. składał tam wizyty średnio raz na pół roku, ponownie zaś zgłosił się tam w grudniu 2011 r. ze skierowaniem od lekarza rejonowego z podejrzeniem padaczki i stanu po utracie przytomności. Powód poinformował dr G. R. (1) o fakcie zatrzymania go w lipcu 2011 r.

i związanej z tym utracie przytomności oraz doznaniem wówczas urazie głowy po upadku z krzesła. Zwrócił lekarce uwagę na zaburzenia widzenia oraz częste utraty przytomności i sekundowe napady nieświadomości, występujące u niego w okresie od lipca do grudnia 2011 r. Lekarka skierowała powoda na badanie EEG i rezonans magnetyczny głowy – badanie EEG potwierdziło u powoda zmiany o charakterze napadowym, które upoważniły lekarkę do rozpoznania padaczki, natomiast późniejszy wynik rezonansu magnetycznego nie wykazał zmian patologicznych, a naczyniopochodne. W ocenie dr G. R. (1), przy diagnozie napadów padaczkowych należy brać pod uwagę całość zmian kardiologicznych i skutków urazu głowy; badanie EEG z 2013 r. potwierdziło u powoda rozpoznanie napadów padaczkowych – powód poinformował wówczas o rzadszych epizodach utraty przytomności.

Okoliczności związane z przedmiotowym zatrzymaniem nie spowodowały u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie przyspieszyły ani nie nasiliły procesów chorobowych w zakresie serca i układu krążenia. Zasłabnięcie i wzrost ciśnienia tętniczego w owym dniu były krótkotrwałą reakcją na stres związany z procedurą zatrzymania.

Obecnie powód w dalszym zgłasza dolegliwości w postaci utrat przytomności (omdleń), zaburzeń widzenia lewego oka), bólów w okolicy krzyżowo-lędźwiowej do kończyn dolnych, drętwienia rąk w nocy, zawrotów głowy przy pochylaniu się i podczas wstawania, drżenia rąk nasilającego się w stresie oraz zaników pamięci, choć nie wszystkie te schorzenia znajdują potwierdzenie w dokumentacji medycznej. Migotanie przedsionków i poszerzenie aorty a także omdlenia i zawroty głowy podczas pochylania się i wstawania są prawdopodobnie skutkiem wad zastawek serca (mitralnej, aortalnej i trójdzielnej), które zostały rozpoznane u powoda już w 2007 r., jak też zmianami miażdżycowymi w zakresie tętnic szyjnych i kręgowych.

Dokonawszy oceny dowodów sąd uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Sąd dokonał analizy art. 23 i 24 oraz 448 k.c. a przenosząc rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy stwierdził, że niewątpliwie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia, godności osobistej, wolności osobistej, nietykalności poprzez zatrzymanie go w dniu 28 lipca 2011 r. przez funkcjonariuszy komisariatu Policji(...) w K.. Fakt zatrzymania powoda był bezsporny a każde przymusowe zatrzymanie stanowi ograniczenie prawa do wolności osobistej, co łączy się jednocześnie z naruszeniem nietykalności, godności osobistej oraz dobrego imienia, konkretyzujących się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Pozbawienie bowiem wolności przez Policję w powszechnym odczuciu społecznym jest odbierane jako sugerujące podejrzenie złamania prawa przez zatrzymywanego, co z całą pewnością wpływa na negatywne postrzeganie tej osoby. Sam powód był zszokowany całym wydarzeniem, odczuwał zdenerwowanie i stres, co przełożyło się m.in. na wzrost ciśnienia.

Strona pozwana działała bezprawnie, bowiem do zatrzymania doszło mimo odroczenia powodowi do 12 stycznia 2012 r. wykonania kary pozbawienia wolności. Prawidłowość samego przebiegu zatrzymania a zwłaszcza pozytywne zachowanie funkcjonariuszy Policji, działających w wykonaniu polecenia przełożonych nie znosi tej bezprawności - powód nie miał obowiązku stawienia się w Areszcie Śledczym. Zgodnie z wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP zasadą praworządności, organy władzy publicznej mogą działać tylko na podstawie i w granicach prawa, tymczasem w dniu zatrzymania powoda podstawy takiej w rzeczywistości nie było.

W ocenie Sądu zasadne było zatem zasądzenie na rzecz powoda kwoty 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez niego krzywdę na podstawie wymienionych wyżej przepisów. W tym wypadku zdarzeniem wyrządzającym szkodę ma być czyn niedozwolony, a zatem musi zachodzić przypadek zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Podnoszony przez stronę pozwaną brak świadomości co do nieistnienia podstaw prawnych zatrzymania powoda należy ocenić właśnie jako zawiniony. To, że do KWP w K. nie dotarło odwołanie wniosku o zatrzymanie powoda przesłane za pośrednictwem faksu przez Areszt Śledczy w K., nie zwalnia strony pozwanej z odpowiedzialności za skutki bezprawnego zatrzymania powoda. Faks znajdujący się w K. w K. był w tym okresie uszkodzony, brak więc jakichkolwiek podstaw do tego, ażeby w takiej sytuacji skutkami zaniedbań strony pozwanej choćby w zakresie należytej dbałości o sprzęt pozostający w jej władaniu, obciążać powoda.

Brak było natomiast w okolicznościach niniejszej sprawy podstaw do przyjęcia, że na skutek zatrzymania powoda doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia poprzez pogorszenie jego stanu czy wręcz wystąpienie

nowego uszczerbku w postaci kolejnego schorzenia, a także aby pomiędzy zatrzymaniem strony powodowej i jej obecnym stanem zdrowia można było wskazać związek przyczynowy o charakterze adekwatnym. Samo zatrzymanie trwało 1 h 40 min. i nie było dla powoda szczególnie uciążliwe, a po telefonicznym potwierdzeniu odwołania wniosku o zatrzymanie powód został niezwłocznie zwolniony. Pogorszenie stanu zdrowia w postaci zasłabnięcia miało miejsce po zwolnieniu. Z dokumentacji medycznej wynika, że powód od wielu lat cierpiał na nadciśnienie tętnicze (nadciśnienie tętnicze pierwotne 3 stopnia, napadowe migotanie przedsionków, poszerzenie aorty wstępującej, hiperlipidemia mieszana), które uzasadniało zgłaszanie się po pomoc medyczną w sytuacjach stresowych i zwyżki (...). W dniu zatrzymania powód został przewieziony ok. godz. 14.00 do Szpitala (...) w K. z objawami duszności i podwyższenia wartości (...), po kilku jednak godzinach powyższe objawy ustąpiły i powód nie wymagał hospitalizacji, choć otrzymał zalecenie dalszego leczenia nadciśnienia tętniczego w ramach podstawowej opieki zdrowotnej. Nie sposób zatem twierdzić, że zatrzymanie wywarło trwały skutek na zdrowiu powoda. Zasłabnięcie i wzrost ciśnienia tętniczego w dniu 28 lipca 2011 r. były krótkotrwałą reakcją na stres, jakim niewątpliwie była procedura zatrzymywania, okoliczności te nie przyspieszyły ani nie nasiliły procesów chorobowych w zakresie serca i układu krążenia. Powód nie wykazał również, by istniał relewantny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zdarzeniem z 28 lipca 2011 r. a zdiagnozowaną u niego w późniejszym okresie epilepsją (padaczką).

Uznając za usprawiedliwione co do zasady roszczenie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego od strony pozwanej za naruszenie dóbr osobistych w postaci wolności, nietykalności osobistej, godności i dobrego imienia, sąd uznał jednak za zawyżoną żadaną kwotę tj. 135 000 zł. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która jednak winna być utrzymana w rozsądnych granicach przy uwzględnieniu stosunków społeczno-gospodarczych. Okoliczności towarzyszące zatrzymaniu powoda miały wpływ na zasądzoną kwotę zadośćuczynienia tj. 5000 zł. Sąd wziął również pod uwagę, że jakkolwiek czynność zatrzymania powoda nie wywołała u niego trwałego uszczerbku na zdrowiu, to nawet krótkotrwała jego reakcja na stres związany z tym zdarzeniem - przy uwzględnieniu jego podeszłego wieku i licznych chorób, na które cierpi od lat - wpłynęła niewątpliwie na ocenę zwiększonego stopnia poczucia jego krzywdy.

Sąd odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego stronie pozwanej, kierując się w tym zakresie zasadą określoną w art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosły obydwie strony.

Powód domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości lub uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Zarzucał:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przyjęcie, że powód nie wykazał okoliczności, na których opierał swoje roszczenie,
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że skutek zatrzymania nie doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia poprzez wywołanie trwałego uszczerbku na zdrowiu a także że nie ma adekwatnego związku przyczynowego między zatrzymaniem a zdiagnozowaną później epilepsją,
- nieodpowiednią ocenę przyjętych kryteriów i błędne uznanie kwoty 5 000 zł za odpowiednią do zakresu doznanej krzywdy.

Powyższe zarzuty powód rozwinął w apelacji.

Strona pozwana wносиła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Zarzucała:

- naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, że swoim działaniem naruszyła dobra osobiste powoda w postaci godności, wolności osobistej i nietykalności,

- naruszenie art. 448 k.c. przez przyjęcie, że zaistniały przesłanki do przyznania powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę,

- naruszenie art. 102 i 100 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że istniały przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c., gdyż sama trudna sytuacja materialna strony tego nie uzasadnia a subiektywne poczucie poniesienia szkody nie jest wystarczające.

Apelujący podnosił minimalny czas trwania zatrzymania i właściwe traktowanie przez funkcjonariuszy. Jedyne dobro w postaci wolności mogło zostać naruszone, ale w minimalnym stopniu i bez uciążliwości.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, podzielił także dokonaną ocenę dowodów i zważył, co następuje:

Obydwie apelacje są bezzasadne.

Apelacja powoda zarzucała błędy w ustaleniach faktycznych, ocenie dowodów i podnosiła nierozważenie całości zgromadzonego materiału. Zarzut ten winien być omówiony na początku, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny może być podstawą czynienia rozważań prawnych. Zarzuty te muszą być oceniane w kontekście tego, co wynika z przeprowadzonych przez sąd dowodów z dokumentacji medycznej, opinii biegłego lekarza oraz przesłuchania świadka G. R..

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie zostały dokonane w oparciu o wszystkie zaoferowane dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy poczynił je prawidłowo, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Ustalenia nie budzą wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego Sąd Apelacyjny je akceptuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Nie znajduje w szczególności oparcia w treści zgromadzonego materiału dowodowego zarzut, sprowadzający się do twierdzenia, iż zatrzymanie powoda spowodowało zdrowotne konsekwencje sięgające dalej, niż krótkotrwała reakcja na stres oraz że zatrzymanie było przyczyną ujawnionej później epilepsji. Ocena skutków zatrzymania pod kątem medycznym została dokonana przez sąd przy pomocy dowodu z opinii biegłego, wymagała bowiem wiadomości specjalnych. Opinia ta jest kompletna a wnioski, jakie wyciągnął biegły – właściwe. Została poprzedzona stosownymi badaniami i zapoznaniem się z dokumentacją medyczną. W apelacji powód przedstawia własną ocenę doznanych skutków, kładąc nacisk na twierdzenie, że objawy epilepsji pojawiły się po zatrzymaniu, nie były natomiast rejestrowane wcześniej. Takie twierdzenie w zestawieniu z opinią biegłego można ocenić jedynie jako subiektywne odczucie powoda, nie znajdujące oparcia w zgromadzonych dowodach i nie wytrzymujące konfrontacji z wiedzą medyczną posiadaną przez biegłego i zastosowaną do analizy stanu zdrowia powoda. Także zeznania świadka G. R. nie dają podstaw do przyjęcia, że ten objaw jest związany z zatrzymaniem a w żadnym wypadku nie mogą też być podstawą przyjęcia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zatrzymaniem a wskazywanym przez powoda pogorszeniem stanu zdrowia.

Wobec powyższego przyjmując należy za sądem I instancji, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wskutek zatrzymania nie nastąpił, miała miejsce jedynie krótkotrwała reakcja na stres.

Zważywszy na przebieg przedmiotowego zdarzenia, zgodzić się należy z sądem I instancji, że wskutek przedmiotowego zdarzenia, które niewątpliwie miało charakter bezprawny, doszło do naruszenia wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dóbr osobistych powoda, tj. wolności, nietykalności osobistej, godności i dobrego imienia. Nawet bowiem biorąc pod uwagę fakt, że całe zdarzenie miało miejsce w obecności powoda i policjantów, to przymusowe zatrzymanie wspomniane wyżej dobra narusza.

Z drugiej strony przebieg samego zatrzymania, jak również krótkotrwałość jego trwania uzasadniają przyjęcie, że zadośćuczynienie, jakkolwiek powinno być odczuwalne dla powoda, to jednak nie może być wyższe, niż kwota zasądzona przez sąd. Okres zatrzymania (1 h 40 min.) to czas, jaki był niezbędny dla ustalenia okoliczności związanych z udzieleniem powodowi odroczenia wykonania kary. Tak więc mimo bezprawności zatrzymania, trwało ono bardzo krótko. Kwota 5 000 zł zadośćuczynienia wystarczająco tę krzywdę powodowi rekompensuje. Pamiętać też należy o tym, że wszelkie twierdzenia powoda o celowym ukartowaniu takiego działania wobec niego nie znajdują żadnego oparcia w zgromadzonych dowodach i są wynikiem subiektywnych jego odczuć, nie mających potwierdzenia w rzeczywistości. Nie było zatem podstaw z jednej strony do oddalenia powództwa w całości, jak tego chciała strona pozwana, ani też do podwyższenia zasądzonej kwoty zgodnie z wolą powoda. Kwota zadośćuczynienia, której wysokość w każdym wypadku pozostawiona jest sędziowskiemu uznaniu, jest adekwatna do rozmiaru, w jakim powód doznał naruszenia dóbr osobistych.

Niezasadny był także zarzut strony pozwanej w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed sądem I instancji. Przesłankami, na jakich oparł sąd swoje rozstrzygnięcie, była nie tylko sytuacja materialna powoda, ale i to, że niewątpliwie dobra powoda zostały naruszone. Rozstrzygnięcie to jest prawidłowe; niewątpliwie występując do sądu powód miał poczucie doznanej krzywdy, której zrekompensowania dochodził, natomiast ocena jej rozmiaru musiała należeć do sądu. Co do zasady żądanie znalazło w części odzwierciedlenie w zapadłym wyroku, zatem zastosowanie zasady słuszności miało uzasadnienie.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec powyższego rozstrzygnięcia koszty postępowania apelacyjnego zostały pomiędzy stronami zniesione na podstawie art. 100 k.p.c. Wobec działania pełnomocnika z urzędu jego wynagrodzenie za udzielenie powodowi pomocy z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wyliczone zostało w oparciu o § 6 p. 6 w zw. z § 13 ust. 1 p. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO Barbara Baran SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska